



Opublikowano na *Kultura* (<https://kultura.gliwice.eu>)

[Strona główna](#) > Zaklęty Radom. GTK „nie dojechało” na mecz

Zaklęty Radom. GTK „nie dojechało” na mecz

Dodano: 09.11.2020 / **Sekcja:** / [pdf](#) ^[1]

HydroTruck Radom wygrał jedną kwartę w meczu, ale to wystarczyło do zwycięstwa w całym meczu. Podopieczni Roberta Witki fenomenalnie weszli w spotkanie, a Filip Zegzuła tylko w pierwszej kwarcie zdobył 14 punktów (w całym meczu 24) i poprowadził swoich kolegów do zwycięstwa.

Z jednej strony HydroTruck, który w tym sezonie ma za zadanie po prostu się utrzymać w Energa Basket Lidze. Z drugiej GTK, które ma pierwszy raz w historii wywalczyć awans do play off, ale w Radomiu jeszcze nigdy nie wygrało. Jednocześnie miało to być starcie najgorszej ofensywy z prawie najlepszą. Jak się jednak szybko okazało na parkiecie, statystyki trzeba było odłożyć na bok. Koszykarze z Radomia tylko w pierwszej kwarcie zdobyli aż 30 punktów, a Filip Zegzuła był tym, którego goście zupełnie nie potrafili zatrzymać. Wychowanek ówczesnej Rosy zdobył w ciągu pierwszych 10 minut gry aż 14 punktów, trafiając cztery z pięciu oddanych rzutów zza łuku. Gliwiczanie? Mecz rozpoczęli dramatycznie. Już w połowie pierwszej części gry trzy przewinienia na swoim koncie miał Jordon Varnado i najlepszy strzelec Energa Basket Ligi szybko usiadł na ławce rezerwowych. Skuteczność podopiecznych Matthiasa Zollnera pozostawiała sporo do życzenia, a zaledwie dziewięć zdobytych punktów w 10 minut gry było jednym z najgorszych występów w tym sezonie.

Światło w tunelu pojawiło się wraz z rozpoczęciem kolejnej części meczu. Na parkiet powrócił Varnado i dzięki jego wydatnej pomocy przyjezdni rozpoczęli od serii 8:0. Przerwał ją dopiero Dayon Griffin, który tym razem występował w charakterze zmiennika. Radomianie szybko wrócili do tego, co prezentowali na początku spotkania i ich przewaga ponownie była znacząca, po tym jak raz jeszcze zza łuku przymierzył Zegzuła (39:18). W szeregach GTK aktywnie zaczął się prezentować MJ Rhett. Przebudził się także Terry Henderson, który długo nie potrafił znaleźć drogi do kosza. Nic to jednak nie pomogło, go gliwiczanie nie

potrafili zatrzymać Danilo Ostojicia. Serb dobrze prezentował się w strefie podkoszowej, dzięki czemu zespół Roberta Witki schodził na przerwę z naprawdę solidną zaliczką (49:30).

Po przerwie GTK rzuciło się do odrabiania strat. Przebudził się Joshua Perkins, który przed przerwą grał słabo, ale po powrocie na parkiet zaczął zdobywać punkty. Swoją wysoką dyspozycję utrzymywał też Rhett. Wśród gospodarzy przebudził się Nickolas Neal, a nadal kolejne „oczka” dokładał Zegzuła. Kiedy Rhett po raz drugi w tym meczu trafił zza linii 6,75 m było już tylko 63:54. Na więcej nie pozwolił Neal, który w końcówce trzeciej kwarty zagrał tak, jak na prawdziwego lidera przystało. To on brał ciężar gry w ataku na swoje barki, a dzięki temu że był skuteczny gliwiczanie nie potrafili się zbliżyć jeszcze bardziej. Po 30 min. HydroTruck prowadził 73:60, zachowując spore szanse na końcowy sukces.

GTK nie zamierzało się jednak poddać. O swojej dobrej dyspozycji w ostatnich meczach przypomnieli Henderson. Gliwiczanie szybko odrabiali straty (79:71) już w połowie ostatniej kwarty, ale w kluczowym momencie kolejny raz ważną akcję przeprowadził Daniel Wall. Skrzydłowy radomian trafił trzecią „trójkę” w tym meczu. Goście walczyli jednak do końca i po dwóch dobrych akcjach Varnado i skutecznym rzucie zza łuku Hendersona przewaga miejscowych wynosiła już tylko cztery punkty (82:78). Dwie okazje na doprowadzenie do remisu zmarnował Varnado, który ponownie spudłował dwa rzuty wolne oraz pomylił się dodatkowo w czasie gry. Więcej szans nie było, bo Zegzuła trafił po raz siódmy w tym dniu z dystansu i praktycznie „zamknął” ten mecz. GTK próbowało także trafiać zza łuku, ale próby Perkinsa i Varnado okazały się niecelne.

GTK przegrało po raz piąty na wyjeździe w tym sezonie. Za tydzień gliwiczanie zagrają u siebie z Kingiem Szczecin.



© 2017 UM Gliwice – Wszelkie prawa zastrzeżone

Miejski Serwis Internetowy Gliwice ISSN 1734-5480 Projekt i realizacja:



Źródłowy URL: <https://kultura.gliwice.eu/aktualnosci/miasto/zaklety-radom-gtk-nie-dojechalo-na-mecz>